

MIESIĘCZNIK NAFCIARZA





DRODZY KIBICE I SYMPATYCY

ORLEN WISŁY PŁOCK

Święta Bożego Narodzenia są tuż za rogiem,
a jak wiadomo jest to czas miłości, refleksji i radości spędzanej
w gronie najbliższych.

W tym wyjątkowym okresie pragniemy Wam złożyć najserdeczniejsze życzenia:
zdrowia, szczęścia, uśmiechu każdego dnia i spokoju ducha.

Niech ta piękna uroczystość będzie przepełniona cudownymi wspomnieniami
i ciepłem rodzinnych spotkań.

Bardzo liczymy na to, że nadchodzące Święta dostarczą Wam tyle pięknych emocji,
ile przez ten cały rok przynieśli Wam Niebiesko-Biało-Niebiescy.

Za chwilę zamkniemy też rok 2024,
który za sprawą wyśmienitych występów Nafciarzy
był dla nas wszystkich pełen sukcesów i chwil,
które zostaną w naszej pamięci na bardzo długie lata.
Życzymy sobie i Wam, aby rok 2025 był jeszcze lepszy
– pełen pasjonujących pojedynków
oraz wielu powodów do dumy,
które będziemy celebrować wspólnie!

ŻYCZY SPR WISŁA PŁOCK

ZAWODNICY, SZTAB TRENERSKI, ZARZĄD ORAZ PRACOWNICY KLUBU!

SPIS TREŚCI

Drodzy Czytelnicy Miesięcznika Nafciarza!	str. 6
Centrum miasta coraz piękniejsze	str. 8
Poznajemy Rywali	str. 10
Raport z wypożyczeń	str. 12
SPR Wisła Płock pod lupą	str. 14
Co słychać u Nafciarzy?	str. 20
Szybkie pytania szybkie odpowiedzi! Filip Michałowicz	str. 26

Ekskluzywny wielkogabarytowy system przesuwny



Systemy modułowe

**Nowoczesne
obiekty
modułowe**



Funkcjonalność

**Komfort
i wyposażenie
dopasowane do
indywidualnych
potrzeb**



Gwarancja jakości

**Wiedza
i doświadczenie
w realizacji obiektów
mieszkalnych**



www.modularsystem.pl

PREMIUM

**PROCURAL
SL2000**
GREATVISION

- maksymalna transparentność konstrukcji
- wizualna lekkość - smukłe profile
- bezprogowe przejście na taras
- wysoka izolacyjność termiczna

www.procural-group.com



PROCURAL

aluminium systems

dawniej Ponzio Polska



DRODZY CZYTELNICY MIESIĘCZNIKA NAFCIARZA!

Z końcem listopada ORLEN Wisła Płock zamknęła już trzeci miesiąc zmagania w ORLEN Superlidze oraz w Lidze Mistrzów. Co wydarzyło się w Sekcji Piłki Ręcznej Wisły Płock, jak zaprezentowali się Nafciarze przebywający na wypożyczeniach, jaki był najważniejszy mecz w karierze Filipa Michałowicza oraz jak wygląda typowy dzień pracy Antoniego Żochowskiego – statystyka Niebiesko-Biało-Niebieskich – o tym wszystkim i o wielu innych tematach przeczytacie w 25. numerze Miesięcznika Nafciarza.

Intensywność gier w listopadzie nie ustępowała poprzedniemu miesiącowi, jako że Niebiesko-Biało-Niebiescy rozgrywali swoje spotkanie niemal co 4 dni, ze szczególnym zagęszczeniem spotkań w drugiej części listopada po powrocie z przerwy reprezentacyjnej. Kalendarz w trzecim miesiącu rywalizacji, podobnie jak w minionych był wypełniony wieloma meczami na najwyższym poziomie, jako że płocczanom przyszło się mierzyć między innymi z Mistrzami Węgier czy Wicemistrzami Danii. Zarówno w domu, jak i na wyjazdach, zespół Xaviego Sabate zadbał o to, by emocji za sprawą ich występów nie zabrakło.

W ciągu kilku tygodni Nafciarze rozegrali 7 spotkań, z przewagą sukcesów, które nie byłyby możliwe bez Waszego doping. Osiągnięte wyniki nie byłyby tak znaczące bez Waszego nieustannego wsparcia, które odczuwamy w ORLEN Arenie i na wyjazdach, niezależnie od tego, co pokazuje tablica wyników. Dziękujemy, że na każdym kroku jesteście z klubem. To dzięki Wam mamy siłę i motywację, by walczyć o kolejne zwycięstwa. Liczymy na to, że dalej będziecie nas wspierać z równą energią i pasją. Razem stanowimy jedność, Niebiesko-Biało-Niebieska rodzinę!

Zróbmy to wspólnie – #3000!

SPONSOR GENERALNY

WŁAŚCICIEL





GRUDNIOWE ATRAKCJE

Już grudzień, a to oznacza jedno: święta są coraz bliżej! Płock, jak zawsze, przygotował się na ten czas. A świąteczną atmosferę czuć wokół.

Illuminacja przystroiła ulice. Blask tysięcy lampek rozświetla długie wieczory. Wzdłuż ulicy Tumskiej stanęły choinki. Żywe drzewka udekorowały dzieci z płockich przedszkoli, podstawówek i świetlic środowiskowych. Ich pomysły i misternie wykonane ozdoby zachwycają przechodniów. Do 19 grudnia można zgłaszać na najładniejszą choinkę na FB Starówka Płocka.

Największa z choinek jest przed ratuszem. Na Starym Rynku jest wiele innych atrakcji. Wypełniają go apetyczne zapachy, gwar rozmów i śmiech łyżwiarzy. Od 6 grudnia działa jarmark bożonarodzeniowy i lodowisko. Na stoiskach wystawcy oferują świąteczne ozdoby, rękodzieło idealne na prezent oraz napoje i przysmaki z różnych regionów. Dzieci z przyjemnością przejadą się stylową karuzelą wenecką. Można też wskoczyć do koła widokowego, aby obejrzeć Płock z góry. Te atrakcje potrwać do niedzieli 22 grudnia.

Z kolei lodowisko będzie działać aż do końca lutego 2025 roku. Można ślizgać się przez 7 dni w tygodniu: w poniedziałki, środy i piątki od 9 do 21, we wtorki i czwartki między 8 a 21, a w weekendy w godzinach 10 – 21. Wejścia są zawsze o pełnych godzinach. Każdego dnia, między godziną 14 a 15, jest przerwa techniczna. Zapraszamy z własnymi łyżwami lub bez – na miejscu wypożyczymy odpowiedni sprzęt. Bilety kosztują 10 lub 15 zł. W ofercie są także karnety na 10 albo 30 ślizgów w cenie od 80 do 220 zł (ulgowe) i 120 – 330 zł (normalne).

– Bez Wigilii przed ratuszem trudno wyobrazić sobie grudzień w naszym mieście. Dzielenie się opłatkiem i wspólne kolędowanie niosą radość i umacniają naszą wspólnotę. Zapraszamy 15 grudnia. Warto również zajrzeć na inne przygotowane przez nas atrakcje tego dnia, jak i przez cały miesiąc. Będzie kolorowo i magicznie – zachęca prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. Wigilia rozpocznie się o godz. 17. Chwilę wcześniej, o godz. 16.30, w Domu Darmstadt zostanie otwarta wystawa fotograficzna Elżbiety Dzikowskiej „Obraz świata”. Sama autorka zdjęć zapowiedziała swoją obecność na wernisażu.

Wigilia
PRZED RATUSZEM
15 grudnia
2024
17:00
Stary Rynek w Płocku



płocki
Jarmark
BOŻONARODZENIOWY

6-22 grudnia
Stary Rynek

POZNAJEMY RYWALI

Z KIM ZAGRAMY W GRUDNIU?



HC EUROFARM PELISTER

rok powstania: 1965 r. **barwy:** biało-zielone

ostatni sezon: 1. miejsce Superleague

Na początek grudnia ORLEN Wisła Płock wyjedzie do Macedonii Północnej, aby tam rozegrać spotkanie 10. kolejki EHF Champions League. Rywalem Nafciarzy podczas śródowej rywalizacji na najwyższym europejskim poziomie będzie HC Eurofarm Pelister, który jest aktualnym mistrzem w swoim kraju. Niebiesko-Biało-Niebiescy z Macedończykami zmierzą się dopiero drugi raz w historii, jako że pierwsze bezpośrednie starcie miało miejsce w tym roku w październiku i padło łupem płocczan, którzy przed własną publicznością pokonali zespół z Pelister – 26:18.



PGE WYBRZEŻE GDAŃSK

rok powstania: 2010 r. **barwy:** czerwono-biało-niebieskie

ostatni sezon: 11. miejsce w ORLEN Superlidze

Po powrocie do Polski drużyna pod wodzą trenera Xaviego Sabate wystąpi na krajowym podwórku, gdzie na własnym terenie w meczu 14. serii podejmie PGE Wybrzeże Gdańsk. Wiślacy w obecnym sezonie pierwsze starcie z gdańszczanami mają już za sobą. Obyło się ono podczas inauguracyjnej rundy zmagania w ORLEN Superlidze w Ergo Arenie i zakończyło się 13-bramkowym zwycięstwem płocczan – 32:19.



ENERGA MKS KALISZ

rok powstania: 1961 r. **barwy:** niebiesko-czerwono-żółte

ostatni sezon: 4. miejsce w ORLEN Superlidze

Kolejnym rywalem Niebiesko-Biało-Niebieskich w spotkaniu 15. serii ORLEN Superligi będzie jeden z reprezentantów naszego kraju w EHF European League, a mowa tutaj o drużynie KGHM Chrobry Głogów, z którą Nafciarze zmierzą się w roli gościa. Ostatni bezpośredni mecz z podopiecznymi szkoleniowca Vitalija Nata płocczanie rozegrali 4 września przed własną publicznością. W rywalizacji 2. serii na krajowych parkietach górą byli gospodarze, którzy wygrali z głogowianami różnicą aż 21 trafień – 35:14.



ENERGA MMTS KWIDZYN

rok powstania: 2003 r. **barwy:** czerwono-czarne

ostatni sezon: 8. miejsce w ORLEN Superlidze

Następnie zespół pod wodzą hiszpańskiego szkoleniowca powróci do Płocka, aby w roli gospodarza stawić czoła drużynie kierowanej przez trenera Bartłomieja Jaskę w ramach pojedynku 16. serii rodzimej ligi. Nieco ponad miesiąc wcześniej tuż przed przerwą na zgrupowania reprezentacji narodowych ORLEN Wisła Płock zmierzyła się na wyjeździe z Energa MMTS Kwidzyn podczas zaległego spotkania 3. serii na krajowych boiskach. Ze wspomnianej rywalizacji w Kompleksie Widowiskowo-Sportowym na Pomorzu zwycięsko wyszli Wiślacy, którzy pokonali miejscowych – 30:21.



REBUD KPR OSTROWIA OSTRÓW WIELKOPOLSKI

rok powstania: 2009 r. **barwy:** biało-czerwone

ostatni sezon: 7. miejsce w ORLEN Superlidze

Zaledwie 4 dni później Niebiesko-Biało-Niebiescy przystąpią do meczu 17. serii ORLEN Superligi, który odbędzie się w 3mk Arenie Ostrów. Podczas przedostatniego pojedynku w grudniu zespół prowadzony przez trenera Xaviego Sabate powalczy z Rebud KPR Ostrowią Ostrów Wielkopolski pod kierownictwem szkoleniowca Kima Rassmussena. Ostatnie bezpośrednie starcie na linii Płock – Ostrów Wielkopolski odbyło się w drugiej połowie września w ORLEN Arenie i zakończyło się wynikiem 30:23 z korzyścią dla Nafciarzy.



GÓRNIK ZABRZE

rok powstania: 2008 r. **barwy:** biało-niebiesko-czerwone

ostatni sezon: 3. miejsce w ORLEN Superlidze

Na koniec zmagania w grudniu, a co za tym idzie i w tym roku kalendarzowym, ORLEN Wisła Płock na swoim terenie stawi czoła kolejnemu reprezentantowi polski w europejskich pucharach, jakim jest Górnik Zabrze. Niebiesko-Biało-Niebiescy podejmą reprezentantów województwa śląskiego w ramach spotkania 18. serii ORLEN Superligi. Po raz ostatni płocczanie rywalizowali z zabrzanami pod koniec września na wyjeździe. Z meczu 5. serii rodzimej ligi z hali Pogoń Nafciarze wyjechali z kompletem punktów po triumfie 27:20.

Wspieraj Nafciarzy w ORLEN Arenie oraz na wyjazdach!

RAPORT Z WYPOŻYCZEŃ

Obecnie sześciu zawodników Nafciarzy przebywa na wypożyczeniu, reprezentując różne kluby: Krystian Marchewka (Jurand Ciechanów), Szymon Maćkowiak (KPR Fit Dieta Żukowo), Szymon Kwasiborski (KPR Fit Dieta Żukowo), Jakub Wielgucki (Śląsk Wrocław), Oliwier Kamiński (Corotop Gwardia Opole) oraz Filip Błaszczak (HC Robe Zubri). Jak radziły sobie zespoły, w których występują nasi Wiślaczy? Jakie osiągnięcia zanotowali nasi zawodnicy w ostatnich meczach? Jeśli chcecie dowiedzieć się więcej, zapraszamy na szczegółowe podsumowanie występów Niebiesko-Biało-Niebieskich.

JAKUB WIELGUCKI



Jakub Wielgucki, wypożyczony do WKS Śląsk Wrocław, rozegrał trzy ostatnie mecze w ORLEN Superlidze, w których jego drużyna odniosła porażki. W pojedynku z Rebud KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski 13 listopada, który zakończył się wynikiem 20:34, Wielgucki zdobył łącznie aż 7 bramek, jednakże mimo tego jego zespół nie zdołał nawiązać równorzędnej walki z rywalem. Kolejne spotkanie, rozegrane 16 listopada przeciwko Zepterowi KPR Legionowo, również zakończyło się porażką Śląska 30:39. Podczas wspomnianej rywalizacji płocki skrzydłowy wpisał się na listę strzelców dwukrotnie. 23

listopada, w starciu z Nafciarzami, WKS Śląsk Wrocław przegrał 21:32, a Jakub Wielgucki dołożył na konto swojej drużyny 3 trafienia. Ponadto w listopadzie płoczanin wraz ze swoim zespołem wystąpił podczas meczu 1/16 Pucharu Polski, w którym wrocławianie pokonali WKS Grunwald Poznań 31:30, dzięki czemu awansowali dalej w tej rywalizacji. 20 listopada młody Nafciarz zdobył 4 bramki, co czyniło go drugim najskuteczniejszym zawodnikiem w szeregach Zielono-Biało-Czerwonych tego dnia.



SZYMON KWASIBORSKI

Szymon Kwasiborski, wypożyczony do KPR Fit Dieta Żukowo, rozegrał pięć ostatnich meczów, podczas których jako bramkarz stanowił kluczowe wsparcie dla swojej drużyny. Spotkania były pełne emocji, a Żukowo odnotowało zarówno cenne zwycięstwa, jak i nieznaczne porażki. Szymon Kwasiborski wykazał się doskonałą formą

w ostatnich pojedynkach, zdobywając tytuł MVP dwukrotnie – 9 i 16 listopada. Jego interwencje i obecność na boisku są nieocenionym wsparciem dla drużyny, która mimo zmiennych wyników, może liczyć na jego niezawodną grę w bramce.

SZYMON MAĆKOWIAK



Szymon Maćkowiak, wypożyczony do KPR Fit Dieta Żukowo, zaprezentował się z bardzo dobrej strony w ostatnich czterech meczach. W spotkaniu z Sandrą Spa Pogonią Szczecin, które miało miejsce 3 listopada, Żukowo przegrało 29:31. Szymon zdobył wtedy aż 6 bramek, będąc jednym z najlepszych strzelców drużyny, jednak mimo jego skuteczności, zespół nie zdołał zdobyć punktów w tym meczu. 9 listopada KPR Fit Dieta Żukowo pokonało Siódmkę Legnica 27:26. Maćkowiak jeszcze raz dał popis swoich umiejętności, zdobywając kilka kluczowych trafień, które pomogły drużynie w odniesieniu zwycięstwa. Kolejny

mecz, który odbył się 16 listopada, również zakończył się wygraną Żukowa 29:27 nad MKS Nielbą Wągrowiec, a Szymon ponownie zdobył 6 bramek, przyczyniając się do sukcesu drużyny. W meczu 23 listopada przeciwko Handball Stali Mielec, Żukowo przegrało 29:32, mimo że Szymon zdobył aż 9 goli. Jego skuteczność w ofensywie była jednak niewystarczająca, by drużyna mogła przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę. Na zakończenie listopada podopieczni trenera Adama Lisiewicza pokonali przed własną publicznością AKPR AZS AWF Biała Podlaska – 27:26, a Szymon Kwasiborski zakończył zawody z 7 trafieniami.

OLIWIER KAMIŃSKI



Oliwier Kamiński, wypożyczony do COROTOP Gwardia Opole w ostatnim okresie wystąpił w trzech emocjonujących spotkaniach rozgrywanych w ramach ORLEN Superligi oraz ORLEN Pucharu Polski. 17 listopada, w meczu z Rebud KPR Ostrowią Ostrów Wielkopolski, Gwardia przegrała 30:33, a Oliwier nie zdobył żadnej bramki w tym spotkaniu. Następnie podopieczni trenera Bartosza Jureckiego przystąpili do pojedynku 1/16 Pucharu Polski, w którym Gwardia zmierzyła się z KS VIRET CMC

Zawiercie. Wspomniane starcie zakończyło się triumfem opolan przy wyniku 40:35, a co za tym idzie także awansem do kolejnej rundy zmagania. 25 listopada, Corotop Gwardia Opole podejmowała na swoim terenie Energę MKS Kalisz, wygrywając 30:17, a Oliwier Kamiński zdobył łącznie 5 bramek, pokazując swoją skuteczność i wartość w ofensywie. Jego dobra postawa przyczyniła się do wysokiej wygranej drużyny z Opola.

FILIP BŁASZCZAK



Filip Błaszczak, wypożyczony do HC Robe Zubri, rozegrał kilka ważnych meczów w ostatnich tygodniach, zarówno w ramach rozgrywek Extraligi, jak i Pucharu Czech. W dniu 2 listopada HC Robe Zubri zmierzyło się na własnym boisku z HBC Starkonice 1921 A w ramach 10. kolejki Extraligi, wygrywając 35:26. Filip Błaszczak wystąpił w tym spotkaniu, zdobywając jedną bramkę. 16 listopada podczas 11. kolejki

HC Robe Zubri wygrało na wyjeździe z SHC Maloměřice Brno 33:30, jednak Błaszczak nie zagrał w tym starciu. 23 listopada, HC Robe Zubri przegrało na wyjeździe z TJ Sokol Nove Veseli 20:32, a Filip nie wystąpił w tym meczu. Filip Błaszczak był natomiast częścią zespołu, który 13 listopada 2024 awansował do kolejnej rundy Pucharu Czech, pokonując w 1/8 finału KH ISMM Kopřivnice 36:30.

KRYSTIAN MARCHEWKA



Krystian Marchewka, obecnie wypożyczony do Juranda Ciechanów, ma za sobą cztery mecze na parkietach Ligi Centralnej. W 8. kolejce, rozegranej 2 listopada, Jurand Ciechanów zmierzył się z Padwą Zamość. Wspomniane spotkanie zakończyło się porażką 26:32, a Krystian, zdobył w nim sumarycznie aż 5 bramek. 16 listopada, podczas 9. kolejki, Jurand odniósł ważne wyjazdowe zwycięstwo nad Siódemką Miedź Huras Legnica, wygrywając

28:27. Marchewka dołożył do tego triumfu 3 trafienia, pokazując swoją wartość w kluczowych momentach meczu. 23 listopada w ramach 10. kolejki, Jurand pokonał Sandrę Spa Pogoń Szczecin 26:22, choć Krystian nie wpisał się na listę strzelców w tym pojedynku. Na koniec miesiąca drużyna z Ciechanowa zmierzyła się na wyjeździe z SMS ZPRP Kielce, nad którym triumfowała 49:38. Płocki rozgrywający w pojedynku 11. kolejki zdobył 2 gole.

SPR WISŁA PŁOCK POD LUPĄ

W kolejnym numerze naszej serii „SPR Wisła Płock pod lupą” przyglądamy się roli która, choć często bywa niewidoczna dla kibiców, jest nieoceniona w procesie przygotowań drużyny do każdego meczu. Tym razem zaglądamy w codzienność jednego kluczowych członków sztabu szkoleniowego Nafciarza, jakim jest statistik zespołu – Antoni Żochowski. Zajrzyjcie za kulisy i poznajcie bliżej człowieka, który zamienia liczby na przewagę taktyczną Niebiesko-Biało-Niebieskich. Zapraszamy do lektury i odkrycia tajników tej fascynującej roli!



Od kiedy i dlaczego pracujesz w SPR Wiśle Płock?

Antoni Żochowski: Swoją pracę w klubie rozpocząłem wraz ze startem sezonu 2018/2019, będąc na ostatnim roku studiów magisterskich na Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Początkowo zajmowałem się przygotowaniem motorycznym grup młodzieżowych naszej sekcji, jednak w trakcie sezonu, Xavi obserwując trening drugiego zespołu, zapytał mnie, czy nie poprowadziłbym treningu indywidualnego z kontuzjowanym zawodnikiem. Spodobał mu się sposób, w jaki ten trening przeprowadziłem, więc zaproponował mi współpracę i na tyle na ile pamiętam, z czasem dokładał mi kolejne obowiązki. W pewnym momencie, oprócz dotychczasowych zadań zaoferował mi sprawdzenie się w statystykach i zdecydowanie był to ten obszar, na który najbardziej czekałem. Zawsze lubiłem przeglądać i analizować statystyki, w swojej pracy licencjackiej dokonałem analizy danych z NBA, nie ma tu przypadku. Dlaczego Wisła? Płock to miasto, w którym się urodziłem i wychowałem, tu poznałem swoją żonę i tu przyszła na świat nasza córka. Wisła to klub, który mnie „wychował”

jako zawodnika i profesjonalistę. Przejsię przez wszystkie stopnie szkolenia, ciężka praca każdego dnia w pogoni za marzeniami, wiele pięknych momentów i wspomnień, ale również kontuzji i porażek ukształtowało mnie jako człowieka, którym jestem dzisiaj i pomimo sporego bólu spowodowanego przebytymi urazami, który odczuwam każdego dnia, gdybym mógł cofnąć się w czasie, absolutnie niczego bym nie zmienił.

Skąd u Ciebie zainteresowanie sportem?

AŻ: Rodzice często wspominają, że byłem bardzo aktywnym dzieckiem i od kiedy pamiętam, próbowałem każdego możliwego sportu. Piłkę ręczną zacząłem na poważnie trenować dopiero w szóstej klasie szkoły podstawowej, wcześniej było to pływanie, sztuki walki i piłka nożna. Do momentu rozpoczęcia przygody z piłką ręczną każdą wolną chwilę spędzałem na boisku szkolnym z kolegami, ganiając za różnymi piłkami. Pamiętam nawet, że miałem swój mały system – wszelkie prace domowe odrabiałem jeszcze w szkole na przerwach, żeby po powrocie ze szkoły zjeść szybko obiad, wziąć piłkę pod pachę i lecieć do kolegów.

Jak wygląda twoja praca w klubie? Na czym dokładnie polega?

AŻ: W trakcie meczów odpowiadam za analizę taktyczną naszej drużyny, siedzę za ławką lub przed komputerem, jeśli gramy na wyjeździe i na specjalnym szablonie notuję, by w przerwie i po meczu podzielić się tymi danymi ze sztabem. Poza meczami jestem odpowiedzialny za statystyki naszego zespołu oraz rywali, tworzenie bazy danych, przyrządzanie mnóstwa mniejszych i większych zestawień. Zdarza się, że Xavi wpadnie na jakiś pomysł, chce coś dogłębnie sprawdzić, wtedy przygotowuję wszystkie dane i razem je omawiamy. Bywa, że ja proponuję coś Xaviemu i analizujemy wspólnie mnóstwo detali. Raz na jakiś czas, jak jest spokojniejszy moment w sezonie, pomagam Wichciowi pociąć rzuty dla bramkarzy. Bardzo, ale to bardzo rzadko, w sytuacjach „krytycznych” pomagam w treningach, co się prawie nie zdarza.

Ile czasu mniej więcej zajmuje Ci analiza jednego meczu?

AŻ: Ciężko stwierdzić, bo jest to uwarunkowane przebiegiem meczu, ilością posiadać piłki czy szczególnie w przypadku rywali nawet jakością pliku z meczem, który obrabiam. W tej ostatniej kwestii zdecydowanie pomaga doświadczenie, przeważnie mamy zapis dobrej jakości, jednak analizując mecze z zagranicznych lig, zdarzają się słabsze nagrania, na których nie zawsze dobrze widać numery na koszulkach. Po takiej ilości obejrzanych, przeanalizowanych i pociętych spotkań mam w głowie całą masę informacji o zawodnikach z całej Europy – jak się poruszają lub składają do rzutu, czy mają frotki na rękach, ściągacze na łydkach... Czasami nawet kolor butów jest bardzo pomocny w mojej pracy. Samo pocięcie jednego meczu zajmuje mi około 2 godziny, chociaż zdarzają się i takie,

na które potrzebuję 3 godzin. Mój mały rekord to godzina i trzydzieści pięć minut. Do tego należy dodać przygotowanie bazy danych i przeróżnych plików, więc około 3 – 3,5 godziny.

Jak bardzo czasochłonne jest dokonanie analizy zespołu przeciwnika?

AŻ: Część, za którą ja jestem odpowiedzialny, myślę, że zamyka się w około 25 godzinach pracy nad meczami, bazą danych itd. Warto jednak podkreślić, że reszta sztabu zajmuje się innymi aspektami związanymi z analizą przeciwników, więc myślę, że łącznie spędzamy na analizie przeciwnika minimum 60 godzin.

Jak wygląda z twojej perspektywy dzień meczowy w ORLEN Superlidze, a jak w Lidze Mistrzów?

AŻ: Przeważnie jestem na hali najpóźniej dwie godziny przed rozpoczęciem meczu, przed spotkaniami w Lidze Mistrzów dwie i pół, kiedy potrzeba omawiam pewne kwestie z Xavim, potem mamy odprawę z zawodnikami. Po jej zakończeniu parzę szybko kawę i szykuję pliki oraz szablony do pracy w trakcie meczu. Jeśli jesteśmy w bardziej intensywnym momencie sezonu, często tnę kolejny mecz aż do momentu rozpoczęcia ostatniego spotkania z zawodnikami i wyjścia na prezentację. Jeżeli mam czas to zaglądam w trakcie rozgrzewki do klubu wypić podwójne espresso i chwilę porozmawiać z pracownikami. W pewnym sensie mam swoje rytuały tak jak zawodnicy. Myślę, że wbrew pozorom ogromną różnicą jest długość przerwy w połowie meczu ORLEN Superligi, który jest transmitowany w telewizji, a tym który nie jest. W spotkaniach, które nie są transmitowane, przerwa w połowie meczu trwa dziesięć minut, a nie piętnaście tak jak w tych dostępnych w telewizji czy w Lidze Mistrzów.

Zawodnicy mają mniej czasu, by ochłoniąć, a my na analizę danych. Myślę, że warto w tym miejscu podkreślić, że różne, inne dane notują również Wichciu i Dawid, będąc na ławce rezerwowych, więc każdy z nas musi wszystko przeliczyć, przedstawić Xaviemu, który musi podjąć mnóstwo decyzji i przekazać je zawodnikom w szatni.

Jakie są Twoje główne zadania przed, w trakcie i po meczu?

AŻ: Przed meczem zawsze jestem do dyspozycji sztabu, czy trzeba coś jeszcze omówić, czy pogrzebać w statystykach, czy pomóc w przygotowaniu odprawy. W trakcie meczu moim głównym zadaniem jest sporządzanie statystyk taktycznych naszego zespołu, jak najszybsze zliczenie wszystkich danych tuż po syrenie kończącej pierwszą połowę i mecz. Zawsze staram się również wychwytywać ewentualne błędy zmiany rywali, zejście bramkarza czy nawet kontrolować tablicę wyników. Po meczu, po oddaniu analizy taktycznej, dostaję zapis video z meczu i rozpoczynam cięcie.

Czy statystyki są nieomyłne i zawsze pomagają drużynie, czy mogą czasami prowadzić do błędnych wniosków?

AŻ: Nasz system jest bardzo dokładny, rozbudowany i stale powiększany o kolejne dane. Jestem pewny, że statystyki, które przygotowuję, zawsze pomagają drużynie i nie prowadzą do błędnych wniosków. Uważam, że statystyki nie są nieomyłne, szczególnie biorąc pod uwagę czynnik ludzki, jednak duża ilość danych i ich szczegółowość oraz dokładność w cięciu meczów i budowaniu bazy danych sprowadza omyłkowość, jeśli nie do zera, to do minimum.

Czy zdarzyło się, że analiza statystyczna nie pokrywała się z rzeczywistością na boisku?

AŻ: Oczywiście, sztab i zawodnicy są przygotowani do każdego meczu najlepiej jak to możliwe. Tworzymy ogromną bazę danych, wymieniamy się potężną ilością informacji, tak jak wspominałem wcześniej, nawet mogą się spodziewać jaki kolor butów będą mieli poszczególni zawodnicy rywali. Trzeba jednak pamiętać, że nie tworzymy jakiegoś pojazdu czy maszyny, tylko drużynę, dużą rolę odgrywa czynnik ludzki. Trenerzy czasami chcą zaskoczyć nas czymś nowym, zdarza się, że w trakcie meczu jakiś zawodnik opuszcza parkiet z kontuzją czy czerwoną kartką i automatycznie gra zespołu się trochę zmienia, jednak wciąż dane, z którymi pracujemy, pokazują nam mnóstwo tendencji i filozofię gry zespołów.

Jak radzisz sobie z presją, zwłaszcza w kluczowych momentach sezonu?

AŻ: Presję, czy może bardziej stres odczuwałem w pierwszym, może jeszcze w drugim sezonie, gdy wciąż byłem „świeżakiem” i bałem się, że popełnię jakiś błąd w trakcie meczu. Obecnie, mając tyle meczów za sobą, odczuwam tylko ekscytację. Z charakteru jestem raczej opanowanym i cierpliwym człowiekiem, co też pomaga mi, mimo ogromnych emocji, w pełnym skupieniu i na chłodno analizować co dzieje się na parkiecie. Nawet w ostatnich sekundach, gdy na tablicy widnieje remis i skaczą za ławką, krzyczą i wymachują rękami, wciąż w pełnym skupieniu kontroluję wydarzenia na boisku.

Co uważasz za najprzyjemniejsze, a co za najtrudniejsze w twojej pracy?

AŻ: Uwielbiam mecze i emocje z nimi związane. Najprzyjemniejsze dla mnie są trudne mecze, w których cała hala żyje razem z nami. Uwielbiam też hymn Ligi Mistrzów, za każdym razem po prezentacji, gdy jest grany, przechodzą mnie ciarki, czuję ogromną dumę, a gdy się kończy i kibice robią wielki hałas i zaczynają doping. Ciężko ubrać w słowa ten stan umysłu, coś wspaniałego. Przyjemne oczywiście jest odbieranie trofeów, szczególnie wiedząc jak ciężko je wywalczyć i ile pracy włożyli w to zawodnicy i sztab przez cały sezon. Najtrudniejsza myślę, jest praca po meczach, szczególnie kiedy gramy o 20:45. Sam mecz, gdy emocje już opadną, jest wyczerpujący psychicznie, a trzeba jeszcze wrócić do domu i w nocy analizować w pełnym skupieniu. Często, wysyłając statystyki Xaviemu o 3 w nocy, wymieniamy jeszcze jakieś wiadomości, wiem, że on również dalej pracuje, to też bardzo motywuje i dodaje skrzydeł w trudniejszych momentach.

Jak nowoczesne technologie zmieniają pracę statystyka sportowego?

AŻ: Kiedy zaczynałem pracę ze statystykami, pracowałem na specjalnym szablonie na kartce, po czym manualnie wpisywałem wszystkie dane do różnych obszernych i rozbudowanych plików, co zajmowało sporo czasu. Teraz analizuję mecze w programie i te dane umieszczam zdecydowanie szybciej w jeszcze bardziej rozbudowanych plikach. Cały czas myślimy, w każdym obszarze, co może pomóc zespołowi, więc czasami ja, czasami Xavi wpadniemy na jakiś pomysł odnośnie do statystyk, dużo rozmawiamy i czasami grzebiemy w naprawdę w najdrobniejszych szczegółach. Myślę, że bez nowoczesnych technologii nie byłibyśmy w stanie tak szybko, jeśli w ogóle przeprowadzić tak szczegółowych analiz.

Jakie jest Twoje ulubione wspomnienie związane z naszą drużyną?

AŻ: Jest ich cała masa, z pewnością zdobycie Mistrzostwa Polski w ostatnim sezonie, coś, na co pracowaliśmy jak maniacy przez tak wiele sezonów, uczucie nie do opisania jak wiele ten złoty medal na szyi dla mnie znaczy i jak bardzo motywuje do jeszcze cięższej pracy. Spełnieniem marzeń była również przygoda z 1 zespołem jeszcze jako zawodnik drużyny juniorów. Możliwość trenowania i nauki od takich zawodników na mojej pozycji jak Ivan Nikčević i Adam Wiśniewski w takim wieku to coś bezcennego. Było mi również dane przeżyć „Świętą wojnę” w Kielcach z ławki rezerwowych, nieprawdopodobne przeżycie.

Jak układa Ci się współpraca ze sztabem i z zawodnikami? Czy masz w zespole swojego ulubieńca?

AŻ: Współpraca ze sztabem układa się świetnie, myślę, że głównie dlatego, że jesteśmy grupą profesjonalistów z bardzo silną etyką pracy, mamy jeden wspólny cel i robimy wszystko, co w naszej mocy, żeby zespół był lepszy. To normalne, w cięższych momentach sezonu, gdy kilka dni z rzędu śpię po około 5 godzin i praktycznie cały czas pracuję, przychodzi potworne zmęczenie, jednak mam świadomość, że tak sztab, jak i zawodnicy również czują trudy sezonu i na pewno nie zwalniają tempa, to też jest bardzo motywujące.

Z zawodnikami mam bardzo dobry kontakt, ciężko mi wskazać jednego „ulubieńca”. Uwielbiam wszystkich naszych zawodników, mam ogromny szacunek do ich ciężkiej, codziennej pracy i profesjonalizmu. Zacząłem wypisywać, za co cenię Dacha, Krajka, Lovro, Leona i wiem, że to bez sensu, bo koniec końców wspominałbym tu o każdym naszym zawodniku.

Jakie są największe wyzwania związane z analizą statystyczną w piłce ręcznej?

AŻ: Na tym etapie, po tylu przepracowanych sezonach ciężko mi wskazać jakieś szczególne wyzwania. Cały system cięcia spotkań, funkcjonowanie bazy danych, poszczególnych plików, generalnie wszystkie obszary, za które jestem odpowiedzialny, znam na wylot. Można pomyśleć, że praca w nocy, czy te cięższe momenty sezonu, o których wcześniej wspominałem, mogą być wyzwaniem, ale ja tak na to nie patrzę. Robię wszystko, co w mojej mocy, by pomóc drużynie i na tym się skupiam. Może sytuacja, w której skończyłby mi się zapas kawy, byłaby wyzwaniem, ale jestem bardzo zorganizowany i dbam również o ten obszar w mojej codziennej pracy.

Czy istnieje jakiś mit o statystykach sportowych, który chciałbyś obalić?

AŻ: Nie myślałem nigdy o mitach, zawsze interesują mnie fakty (śmiech). Natomiast nie da się ukryć, że komentatorzy sportowi, często w trakcie spotkania lubią rzucić komentarz w stylu: „statystyki nie grają”. Patrząc na to, jak rozbudowane są sztaby czołowych drużyn piłki ręcznej i ile osób jest zaangażowanych w analizę spotkań to dosyć płytkie stwierdzenie. Ponadto wśród osób zajmujących się w drużynie statystykami jest podział ze względu na charakter gromadzonych danych i każdy odpowiada za swoją partię. Cały sztab analizuje te dane i łączy w całość, by następnie wyciągnąć odpowiednie wnioski i przełożyć na dalszą pracę. Bez takiego zaplecza dzisiaj nie dałoby się osiągać sukcesów na najwyższym poziomie.



CO SŁYCHAĆ U NAFCIARZY?

- PODSUMOWANIE LISTOPADA

Listopad, pomimo przerwy z reprezentacjami narodowymi, był wyjątkowo pracowitym miesiącem dla ORLEN Wisły Płock, który przyniósł kolejne mecze na arenach polskich i europejskich. Podopieczni trenera Xaviego Sabate rozegrali w sumie 7 spotkań, a każde z nich obfitowało w emocjonujące chwile. Jeśli chcecie poznać szczegóły tego, co działo się w naszym klubie w ostatnich tygodniach, koniecznie zajrzyjcie do naszego podsumowania listopada!



KWALIFIKACJE DO MISTRZOSTW EUROPY 2026

W drugim tygodniu listopada odbyły się pierwsze zgrupowania reprezentacji narodowych w sezonie rozgrywkowym 2024/2025. Seniorskie kadry zgromadziły się ze względu na odbywające się w tym czasie eliminacje do Mistrzostw Europy 2026, które będą miały miejsce w Danii, Szwecji i Norwegii. Z naszego klubu w meczach eliminacyjnych wzięło udział łącznie 9 zawodników Nafciarzy: Marcel Jastrzębski, Abel Serdio, Tim Cokan, Lovro Mihić, Tomas Piroch, Zoltan Szita, Gergo Fazekas, Viktor Hallgrímsson, Marko Panić, oraz 3 członków sztabu szkoleniowego: Xavi

Sabate, Michał Skórski i Marcin Wichary. Płocczanie podczas rozegranych spotkań zanotowali łącznie 16 występów, w których na listę strzelców wpisali się 26 razy, z czego najczęściej trafień, bo sumarycznie 9, dopisał bośniacki rozgrywający – Marko Panić. Po serii dwóch meczów w eliminacjach komplet punktów za wygrane zdobyli Hiszpanie, Słowacy, Chorwaci, Czesi, Węgrzy oraz Islandczycy, 3 punkty za triumf i remis zdobyli Polacy, natomiast z 2 punktami listopadową rywalizację zakończyli Bośniacy.



LISTOPAD NA EUROPEJSKICH I POLSKICH BOISKACH

W listopadzie płocka drużyna rozpoczęła rywalizację od wyjazdowego zaległego spotkania 3. serii ORLEN Superligi, w którym Nafciarze zmierzyli się z Energią MMTS Kwidzyn. Tuż przed wyjazdem na przerwę reprezentacyjną Niebiesko-Biało-Niebiescy pokonali podopiecznych trenera Bartłomieja Jaszki – 30:21, dzięki czemu do domu powrócili z kompletem punktów. Następnie, 13 listopada, ORLEN Wisła Płock przystąpiła do kolejnego zaległego meczu, w którym na krajowych parkietach w roli gościa stawiała czoła Miedziowym. Pojedynek w Hali RCS zakończył się triumfem podopiecznych trenera Dawida Nilssona, którzy zwyciężyli 28:15. 4 dni później ORLEN Wisła Płock pierwszy raz tym miesiącu wystąpiła na własnym terenie w płockiej hali, gdzie podczas starcia 11. serii polskiej ligi pewnie pokonała Energię MKS Kalisz – 32:19. Wkrótce po tym płocky szczyptorniści udali się na Węgry do Veszprém, aby tam w rywalizować w meczu 8. kolejki na najwyższym poziomie rozgrywkowym w Europie. W pierwszym spotkaniu rundy rewanżowej w Lidze Mistrzów Wiślacy musieli uznać wyższość przeciwnika, z którym przegrali różnicą 4 trafień – 26:30.

Po powrocie do Polski Niebiesko-Biało-Niebiescy udali się prosto do Wrocławia, gdzie w pojedynku 12. serii ORLEN Superligi stanęli w szranki z podopiecznymi Patrika Lijestranda. Pojedynek w Hali Orbita padł łupem płocczan, którzy wysoko pokonali gospodarzy – 32:21, dopisując w ten sposób 12 komplet punktów w sezonie 2024/2025. Następnie Nafciarze powrócili do europejskich zmagania, w których w ramach meczu 9. kolejki w płockiej ORLEN Arenie podejmowali Wicemistrza Danii – Fredericia Håndboldklub. W czwartkowy wieczór zespół pod wodzą trenera Xaviego Sabate triumfował 30:21, dzięki czemu zdobył 2 punkty i powrócił na 6. miejsce w tabeli grupy A w Lidze Mistrzów. Na koniec listopada Niebiesko-Biało-Niebiescy ponownie wystąpili w roli gospodarza, lecz tym razem przystąpili do spotkania 13. serii ORLEN Superligi, w którym zmierzyli się z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski. Rywalizacja z podopiecznymi trenera Michała Matyjasika zakończyła się wysokim zwycięstwem płocczan – 43:25, dzięki czemu Nafciarze zostali mistrzami jesieni w ORLEN Superlidze!



MŁODZI NAFCIARZE W KADRACH

W połowie listopada na zgrupowaniach kadr narodowych przebywali również młodzi Nafciarze, którzy w tym okresie w Wałczu oraz w Zakopanem rozgrywali mecze międzypaństwowe ze swoimi rówieśnikami z Niemiec oraz Rumunii. Wśród powołanych na zgrupowanie polskiej kadry U20 dowodzonej przez trenera Rafała Bernackiego znaleźli się przebywający na wypożyczeniu Oliwier Kamiński oraz Jakub Wielgucki, natomiast do polskiej kadry Juniorów Młodszych pod kierownictwem szkoleniowca Rafała Glińskiego

wezwany został Miłosz Pszczółkowski. W listopadowych spotkaniach towarzyszych drużyna z Oliwiera Kamińskiego oraz Jakubem Wielguckim dwukrotnie musiała uznać wyższość rywali, przegrywając 24:33 oraz 28:34, natomiast zespół z Miłoszem Pszczółkowskim w szeregach w obydwóch pojedynkach triumfował 31:22 oraz 35:23. Niebiesko-Biało-Niebiescy w kadrach zdobyli łącznie 6 trafień, z czego 3 bramki dopisał Oliwier Kamiński, natomiast pozostałe 3 dołożył Miłosz Pszczółkowski.



WIOSKA ŚW. MIKOŁAJA PRZY ORLEN ARENIE

W dniach od 28 listopada do 21 grudnia 2024 serdecznie zapraszamy na wyjątkową akcję świąteczną organizowaną wspólnie przez SPR Wisłę Płock i Modular System! Przy

płockiej ORLEN Arenie swoje funkcjonowanie rozpoczęła Wioska Świętego Mikołaja, gdzie magia Świąt staje się rzeczywistością. Podczas każdego domowego meczu

domowego meczu Nafciarzy najmłodszy będą mieli szansę na uczestnictwo w różnorodnych warsztatach tematycznych takich jak dekorowanie bombek czy pierników, tworzenie śnieżnych kul, mydełek czy świec, a także pisanie listów do św. Mikołaja. Każdego dnia za uczestnictwo, Elf będzie rozdawał naklejki.

Po zebraniu kompletu, dla najbardziej wytrwałych, przewidziane są nagrody. Wstęp wolny dla wszystkich najmłodszych z kibiców Niebiesko-Biało-Niebieskich, bez żadnych ograniczeń. Nieważne, czy jesteś karnetowiczem – wszystkie dzieci są mile widziane! Wspólnie poczuć magię świąt z ORLEN Wisłą Płock!



LEKCJE Z WISŁĄ

Michał Skórski, Leon Sowul oraz Piotr Masłowski, trenerzy SPR Wisły Płock, odwiedzili szkoły podstawowe na terenie Płocka i Wyszogrodu, gdzie w ramach projektu „Lekcja z Wisłą” przeprowadzili zajęcia z piłki ręcznej dla uczniów. Projekt ten ma na celu promocję piłki ręcznej w powiecie płockim i inspirowanie dzieci do aktywności sportowej. Uczestnicy zajęć uczyli się podstaw zachowania podczas treningu, brali udział w rozgrzewce, ćwiczyli koordynację oraz współzawodniczyli w mini meczach 3x3 i 4x4. „Lekcje z Wisłą” wkrótce zawitają do kolejnych szkół.

W sprawie współpracy i zapisów prosimy o kontakt: sekretariat@sprwislaplock.pl.

Widzieliśmy reakcję uczestników „Lekcji z Wisłą”, że świetnie się bawią i to nam przede wszystkim przyświeca, jeśli chodzi o taką formę zajęć. Chcemy pokazywać piłkę ręczną, którą można spokojnie realizować na zajęciach wychowania fizycznego. Są to gry 3x3, 4x4, składy drużyn mogą być mieszane, czyli chłopcy i dziewczynki. Przy tym nie potrzeba dużo sprzętu czy też specjalistycznej wiedzy trenerskiej. Są to gry i zabawy, które kończą się jakąś formą rywalizacji – **Michał Skórski trener SPR Wisła Płock.**



MŁODZI NAFCIARZE NA FRONCIE

ORLEN WISŁA II PŁOCK

16 listopada ORLEN Wisła II Płock rywalizowała na wyjeździe z drużyną UMKS Trójka Ostrołęka. Od samego początku meczu rozgrywanego w Ostrołęce na boisku dominowali płocczanie, kontrolując przebieg gry. Po pierwszej połowie wynik 16:9 jasno pokazywał przewagę świetnie dysponowanych Niebiesko-Biało-Niebieskich. Po przerwie ORLEN Wisła II Płock nie zwolniła tempa i kontynuowała swoją skuteczną grę, wskutek czego zespół pod wodzą trenera Leona Sowuła ostatecznie triumfował różnicą 9 trafień – 34:25. Najskuteczniejszym zawodnikiem w szeregach Nafciarzy w wyjazdowym starciu był skrzydłowy Bartosz Markowski, który zdobył imponujące 10 bramek. 23 listopada w płockiej ORLEN Arenie odbyło się starcie 9. kolejki zmagani

w I Lidze w grupie C. Niebiesko-Biało-Niebiescy podejmowali wtedy zespół Enea Orleń Zwoleń. Pierwsza część rywalizacji w płockiej hali należała do bardzo wyrównanych, a przez 30 minut jej trwania wynik oscylował w granicach remisu bądź minimalnej przewagi jednej ze stron, jednakże ostatecznie to właśnie zespół ze Zwolenia zszedł do szatni, prowadząc jedną bramką – 18:17. W drugą połowę trochę lepiej weszli przyjezdni, którzy z biegiem czasu zaczęli dominować na parkiecie, powiększając stopniowo coraz bardziej dystans do gospodarzy. Zdobytego też po gwizdku końcowym przy rezultacie 33:26 na swoją korzyść cieszyli się z wygranej z kompletem punktów.

ORLEN WISŁA PŁOCK - JUNIOR

14 listopada w ORLEN Arenie Niebiesko-Biało-Niebiescy podejmowali NLO SMS ZPRP Płock. W pierwszych minutach lokalnej rywalizacji w Płocku drużyny szły bramka za bramką. Taka sytuacja utrzymywała się do 14. minuty, kiedy to Nafciarze wyszli

na prowadzenie, które z biegiem czasu wynosiło już +4. Zespół Szkoły Mistrzostwa Sportowego nie złożył jednak broni i doprowadził do wyrównania, przez co po 30 minutach meczu na tablicy wyników widniał remis 12:12. Pierwsze minuty

połowy także przyniosły wyrównaną wymianę bramek między drużynami. Następnie lepszy okres gry zanotowali gospodarze, którzy stopniowo zbudowali przewagę, którą dzięki swojej koncentracji i dobrej postawie na parkiecie utrzymali aż do

samego końca, wygrywając 28:22. Najlepiej spisującym się zawodnikiem Niebiesko-Biało-Niebieskich był rozgrywający – Szymon Bednarski, który na listę strzelców wpisał się 8 razy.

ORLEN WISŁA PŁOCK - JUNIOR MŁODSZY

5 listopada drużyna Juniorów Młodszych ORLEN Wisły Płock, rozegrała spotkanie 8. kolejki w mazowieckich zmaganiach. Rywalem Nafciarzy w tego dnia był SCKS Jurand Ciechanów, z którym Niebiesko-Biało-Niebiescy wygrali różnicą aż 30 trafień – 48:18. Wśród podopiecznych trenerów Łukasza Świątko i Marka Przybyszewskiego najwyższy dorobek bramkowy we wspomnianym spotkaniu miał skrzydłowy – Michał Ossowski, który bramkarza przeciwników pokonał ośmiokrotnie. W meczu 9. kolejki mazowieckiej ligi rozegranym 16 listopada, Juniorzy Młodzi ORLEN Wisły Płock rywalizowali w stolicy z UKPR Agrykołą Warszawa. Niebiesko-Biało-Niebiescy odnieśli pewne zwycięstwo – 39:24, a najlepszym strzelcem

spotkania został skrzydłowy – Oliwier Piechowski, który zdobył aż 11 bramek. 23 listopada drużyna Juniorów Młodszych, trenowana przez Łukasza Świątko i Marka Przybyszewskiego, podejmowała KS Warszawiankę Warszawa. Młodzi Nafciarze już do przerwy wypracowali sobie solidną przewagę, dzięki czemu do szatni schodzili przy wyniku 25:13. W drugiej części meczu gospodarze powiększyli jeszcze bardziej swoje prowadzenie i nie pozostawiając rywalom złudzeń, wygrali różnicą 22 trafień – 48:26. Tytuł najlepszych strzelców w spotkaniu z zespołem ze stolicy przypadł rozgrywającemu – Kacprowi Lendzionowi oraz skrzydłowemu – Oliwierowi Piechowskiemu, którzy skończyli zawody z 8-bramkowym dorobkiem każdy



SZYBKIE PYTANIA

SZYBKIE ODPOWIEDZI!

FILIP MICHAŁOWICZ

1. Bycie Nafciarzem oznacza dla mnie...

Dumą.

2. Sukces indywidualny czy zespołowy?

Zespołowy.

3. Najlepszy zawodnik przeciwko któremu grałem to...

Nedim Remili.

4. Jaki jest twoim zdaniem najlepszy gracz ORLEN Wisły Płock w historii?

Adam Wiśniewski.

5. W drużynie chciałbym kiedyś zagrać z...

Diką Memem.

6. Co byś robił w życiu, gdyby nie piłka ręczna?

Grałbym w piłkę nożną.

7. Jaki był najważniejszy mecz w twojej karierze?

Pierwszy mecz w Lidze Mistrzów przeciwko drużynie z Veszprém.

8. Na sportowej emeryturze będę...

Dalej zajmował się piłką ręczną.

9. Kto był twoim pierwszym wzorem z boiska piłki ręcznej?

Luc Abalo.

10. Największy atut i największa wada na boisku

Moim największym atutem jest mój wzrost, natomiast wadą jest za mała siła.

11. Mecz w ORLEN Arenie, który wzbudził w Tobie największe emocje to?

Wygrany mecz z Magdeburgiem, mimo że wtedy nie grałem.

12. Wracając do domu najbardziej z Płocka brakuje mi....

Kolegów z szatni.

13. Co doceniasz w Polsce?

Przepiękną różnorodność natury.

14. Za najlepszego kolegę z szatni uważam...

Marcela Jastrzębskiego.

15. Kto jest najzabawniejszym członkiem drużyny?

Dawid Dawydzik.

16. Jakie masz największe marzenie związane z piłką ręczną?

Wygranie Ligi Mistrzów.

FILIP




Filip
Michałowicz
5.06.2003r.
197cm/78kg
#87

ALE ZEEEEEEESTAW...

12 zł

Z APLIKACJĄ
ORLEN VITAY

KAWA + HOT DOG

**MEGA KAWA
+ MEGA HOT DOG**

16 zł

Z APLIKACJĄ
ORLEN VITAY

Promocja dla Zarejestrowanych Uczestników Programu VITAY.
Promocja nie łączy się z innymi programami rabatowymi lub promocyjnymi i obowiązuje do 01.01.2025 r. lub do wyczerpania zapasów.
Regulamin promocji oraz lista stacji uczestniczących w promocji na vitay.pl/zestawy.